

Maria Szupryczyńska

CZY STOPIEŃ PRZYMIOTNIKA JEST W JĘZYKU POLSKIM
KATEGORIĄ FLEKSYJNĄ?

Dyskusyjny problem miejsca form stopnia przymiotnika (wtórnie też przysłówka) w opisie morfologicznym języka polskiego wymaga odwołania się do kryteriów wyznaczających granice gramatyczności faktów językowych¹. Teoretyczne ustalenia najnowszej morfologii polskiej stwarzają podstawy do precyzyjniejszego odgraniczenia zjawisk kategorialnych od niekategorialnych. W poniższych rozważaniach zostały wykorzystane głównie założenia teoretyczne zaproponowane przez Z. Saloniego oraz terminologia stosowana przez tego autora².

Wszystkie uwagi odnoszą się do zbioru przymiotników stopniowalnych. Zasady ich wyodrębniania spośród ogółu leksemów przymiotnikowych stanowią istotny i złożony problem, który jednak nie zostanie tu szerzej przedyskutowany. Dla naszych potrzeb wystarczy stwierdzić, że o stopniowalności przymiotnika (przysłówka) będzie mowa przede wszystkim jako o cesze morfologicznej, polegającej na możliwości tworzenia "syntetycznej" formy stopnia. Tak rozumiana stopniowalność jest warunkowana rozmaitymi czynnikami. Poza cechami semantycznymi, których doniosłość uwidacznia

¹ A. H e i n z, *Fleksja a derywacja*, Jęz. Pol. 1961, t. XLI, z. 5, s. 343-354.

² Z. S a l o n i, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, Jęz. Pol. 1974, t. LIV, z. 1, s. 3-13 oraz z. 2, s. 93-101; t e n ż e, *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław 1976, s. 43-106; t e n ż e, *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim. Studia gramatyczne I*, Wrocław 1977, s. 145-173.

się m. in. w znanym fakcie niemożliwości stopniowania tzw. przymiotników relacyjnych typu *papierowy (kwiat), fabryczny (plac), nie-dzwiedzie (sadło)* itp., zaznacza się wyraźny wpływ budowy morfologicznej przymiotnika na jego stopniowalność, por. niemożliwość stopniowania syntetycznego przymiotników typu *uroczy, ważki, znany* itp. W niektórych wypadkach możliwość stopniowania wykluczana jest przez obydwa rodzaje cech równocześnie, np. *męski (garnitur), mistrzowski (dyplom), warszawski (plac)* itp.³

Podobny charakter - morfologiczny i semantyczny zarazem - mają czynniki ograniczające stopniowalność przymiotników zaprzeczonych w porównaniu z ich odpowiednikami niezaprzeczonymi, por. *miły - miłszy, ale: niemiły - *niemiłszy; jasny - jaśniejszy, ale: niejasny - *niejaśniejszy; dojrzały - dojrzały, ale: niedojrzały - *niedojrzały; odpowiedzialny - odpowiedzialniejszy, ale: nieodpowiedzialny - *nieodpowiedzialniejszy* itp.

W związku z tym trzeba przyjąć założenie, że zbiór przymiotników stopniowalnych nie poddaje się ogólnej charakterystyce, lecz, zgodnie z dotychczasową praktyką słownikową, może być dany tylko w postaci listy. Przypisanie odpowiednich indeksów poszczególnym leksemom przymiotnikowym (równoznaczne ze sporządzeniem ich spisów) napotyka w konkretnych przypadkach na istotne trudności. Stąd powstają rozbieżności i nieścisłości w informacjach o stopniu podawanych przez różne słowniki. Należałoby więc postuluować - m. in. w imię potrzeb dydaktycznych - dokładniejsze opracowanie omawianej problematyki także od strony normatywnej.

Wśród form wyrazowych wielu leksemów stopniowalnych pojawiają się seryjne trójki typu:

miły - miłszy - najmiłszy

jasny - jaśniejszy - najjaśniejszy

Jest rzeczą oczywistą, że poszczególne elementy tych trójek trzeba rozpatrywać jako obejmujące jednostki zróżnicowane wewnętrznie pod innymi względami. Morfem *-y* w podanych przykładach jest jednym z szeregu reprezentantów całego zbioru morfemów o różnych wartościach przypadkowych, liczbowych i rodzajowych, np. *miłszy, -a, -e... -ego, -emu... -i, -ych... itd.*

Między poszczególnymi elementami wymienionych trójek form

³ J. H. D i c k, *Stopniowanie przymiotników i przysłówków we współczesnej polszczyźnie kulturalnej*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, Warszawa 1976, s. 43-52.

stopnia zachodzą określone związki i wzajemne uwarunkowania pod względem budowy morfologicznej, a także cech semantycznych i składniowych. Na tle różnego rozumienia istoty tych związków i ich charakteru w polskiej gramatyce opisowej powstaje problem, do którego z działów morfologii ma należeć ich opis - do słowotwórstwa czy do fleksji.

Aby odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, wypadnie skoncentrować uwagę wyłącznie na płaszczyźnie formalno-morfologicznej. Relacje semantyczne między omawianymi formami nie odpowiadają ściśle relacjom formalnym, stanowią odrębny, rozległy problem, nad którym rozwinęła się ostatnio ciekawa dyskusja⁴. Natomiast dyspozycje składniowe form stopnia, podlegające określonym prawidłowościom gramatycznym, zostaną poddane systematycznej analizie w następnej kolejności⁵.

Poszczególne formy stopnia tworzy się według ściśle określonego schematu. Reguły morfologiczne wywodzą formy stopnia wyższego bezpośrednio od form stopnia równego przez dodanie do tematu fleksyjnego postpozycyjnego morfemu *-sz(-ejsz-)*, np.

star-sz-(y)

jaśni-ejsz-(y)

Formy stopnia najwyższego wywodzone są bezpośrednio od tematu fleksyjnego form stopnia wyższego przez dodanie morfemu naj- w prepozycji:

naj{star-sz-(y)}

naj{jaśni-ejsz-(y)}

W porównaniu z prostą budową form stopnia równego, w którego skład wchodzi oprócz tematu fleksyjnego tylko prosta końcówka, formy stopnia najwyższego rozszerzone są o jeden morfem: *-sz(-ejsz-)*; formy stopnia najwyższego zaś mają skład morfemowy bardziej złożony - obok tematu fleksyjnego występują dwa morfemy będące wykładnikami stopnia: postpozycyjny *-sz(-ejsz-)* oraz prepozycyjny *naj-*.

⁴ R. Tokarski, *O pewnym kontekstowym znaczeniu form stopnia wyższego*, Jęz. Pol. 1976, t. LVI, z. 5, s. 339-342; J. Safarewicz, *Czy lepszy jest stopniem wyższym od zły?*, Jęz. Pol. 1976, t. LVI, z. 5, s. 342-343; R. Laskowski, *Od czego "lepszy" jest lepszy?*, Jęz. Pol. 1977, t. LVII, s. 323-334.

⁵ Niniejsza dyskusja nad problemem stanowi próbę sformułowania wstępnych ustaleń do szerzej zakreślonego problemu badań dotyczących cech składniowych polskiego przymiotnika.

Współwykładnikami form stopnia wyższego i najwyższego w stosunku do równego mogą też być w niektórych wypadkach zmiany morfologiczne w temacie, np. *biały - bielszy - najbielszy*. Stosunkowo nieliczne przymiotniki mają supletywne formy stopnia, np.

dobry - lepszy - najlepszy

zły - gorszy - najgorszy

mały - mniejszy - najmniejszy

Struktura morfologiczna poszczególnych form stopnia jest więc różna. Funkcję wykładnika odpowiednich wartości kategorii stopnia pełnią w nich elementy morfologiczne proste lub złożone (podzielne pod względem morfologicznym), linearnie ciągłe lub nieciągłe.

Wykładnik stopnia równego jest morfologicznie prosty, np.

mił -y

wykładnik stopnia wyższego jest morfologicznie złożony i linearnie ciągły, np.:

mił -sz-y

wykładnik stopnia najwyższego jest morfologicznie złożony, linearnie nieciągły, np.

naj-*mił* -sz-y

Jeśli za kryterium fleksyjności danego morfemu (ciągu morfemów) przyjmujemy funkcję bycia wykładnikiem określonych wartości kategorii morfologicznych leksemu, a nie stopień jego złożoności czy pozycję w ciągu, to ze względów czysto technicznych nie ma przeszkód, aby uważać morfemy stopnia za fleksyjne⁶.

Trudności ze stopniem w tradycyjnej gramatyce sprowadzały się do tego, że wzbraniano się uznać wymienione ciągi morfemów za fleksyjne. Stąd zrodził się spotykany czasem w opracowaniach pogląd, że stopień polskiego przymiotnika jest co prawda kategorią gramatyczną, ale szczególną, której niezwykłość ma polegać na tym, iż język wykorzystuje dla jej wyrażenia środki słowotwórcze. Stwierdzenia tego rodzaju są nie do przyjęcia, gdyż przypisują temu samemu obiektowi sprzeczne (a więc wykluczające się) cechy.

W dążeniu do stworzenia konsekwentnego opisu można dopuścić tylko dwa skrajne rozwiązania omawianego problemu. Przyjęcie jed-

⁶ Dla określenia tej części formy fleksyjnej, która jest wykładnikiem określonych wartości kategorii morfologicznych leksemu R. Laskowski posługuje się terminem "flektyw" (materiały niepublikowane).

nego z dwu możliwych rozwiązań zależy od tego, jaki charakter przypiszemy wykładnikom morfologicznym stopnia.

1. Stopniowanie jest zjawiskiem słowotwórczym. Tym samym przyjmujemy, że wykładniki morfologiczne form stopnia nie pełnią funkcji gramatycznej, lecz tylko semantyczną. W związku z tym nie służą do tworzenia form wyrazowych jednego leksemu, lecz nowych jednostek słownikowych (leksemów). Formy stopnia wyższego i najwyższego trzeba by, zgodnie z tym, uznać za derywaty słowotwórcze o charakterze modyfikacyjnym i opisywać podobnie jak formacje typu *starawy, milutki; przeżabawny, arcykomiczny* itp. Różnica polegałaby tylko na stopniu regularności⁷. Najbardziej oczywistą i kłopotliwą konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania byłaby konieczność potrojenia zasobu odpowiednich haseł przymiotnikowych w słowniku.

2. Stopniowanie jest zjawiskiem fleksyjnym. Przyjętego tego rozwiązania wymaga udowodnienia, że wykładniki morfologiczne stopnia mają charakter fleksyjny, tzn. sygnalizują regularne zróżnicowanie wszystkich form danego zbioru leksemów. Stopień przymiotnika może zostać uznany za kategorię morfologiczną fleksyjną, gdyż wyróżnione wartości tej kategorii dają podział zbioru form przymiotnikowych spełniający określone warunki. Poszczególne wartości kategorii stopnia, mianowicie *positivus, comparativus* i *superlativus*, wyznaczają różne (wykluczające się czyli opozycyjne) podzbiory w obrębie całego zbioru form przymiotnikowych. Ponadto stopień różnicuje paradygmaty odpowiednich leksemów stopniowalnych w sposób identyczny pod względem jakościowym i kompletny pod względem ilościowym. Mamy więc prawo uznać go za kategorię gramatyczną fleksyjną.

Te przesłanki teoretyczne skłaniają do opowiedzenia się za przyjęciem drugiego rozwiązania⁸. Przemawiają też za nim względy natury praktycznej. Włączenie problematyki morfologicznej stopnia do fleksji jest znacznie dogodniejsze w opisie języka, co potwierdza leksykografia stosująca to rozwiązanie od dawna i to

⁷ O pojęciu kategoriałności formalnej i znaczeniowej oraz regularności semantycznej zob. J. P u z y n i n a, *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim*, Warszawa 1969, s. 23-24, oraz t e j ż e, *O pojęciu potencjalnych formacji słowotwórczych*, *Por. Jęz.* 1966, z. 8, s. 329-338.

⁸ W zasadzie jako formy fleksyjne opisuje formy stopnia J. T o k a r s k i, *Fleksja polska*, Warszawa 1973, s. 150-153.

w sposób, który można by uznać za zbyt rygorystyczny. Do kompetencji słownika należy bowiem interpretacja zjawisk nieregularnych typu *starsza pani, dalsza rozmowa, najpierwszy obywatel, najświętszy człowiek* itp.⁹ Tymczasem w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego nie ma ani jednego hasła przymiotnikowego zaczynającego się od *naj-*.

Istotnym argumentem potwierdzającym fleksyjność stopnia jest intuicja użytkowników języka. Daleko posunięty automatyzm w tworzeniu tych form sprawia, że w powszechnym poczuciu językowym mechanizm ich tworzenia utożsamiany jest z odmianą.

Przyjęcie drugiego rozwiązania stawia nas w sposób naturalny wobec pytania o stosunek form *milszy, najmilszy* do *bardziej miły, najbardziej miły*.

Odpowiedź na to pytanie zależy bezpośrednio od interpretacji przysłówków odprzymiotnikowych. Zgodnie z propozycją Z. Saloniego będą one traktowane jako formy wyrazowe należące do paradygmatów odpowiednich leksemów przymiotnikowych¹⁰. Formy przysłówkowe tych przymiotników mają zneutralizowane wszystkie kategorie gramatyczne przymiotnikowe z wyjątkiem stopnia. Stąd też dotychczasowe rozważania dotyczące fleksyjności form stopnia przymiotnika odnoszą się tym samym do trójek typu: *miło - milej - najmiej, jasno - jaśniej - najjaśniej*. Formy stopnia przymiotników i odpowiednich przysłówków odprzymiotnikowych będą miały podobne charakterystyki gramatyczne.

W konsekwencji za formy fleksyjne stopnia wypadnie uznać tylko formy jednowyrazowe (syntetyczne). W świetle kryteriów formalnojęzykowych trzeba będzie tzw. "formy analityczne" stopnia uznać za połączenia dwu odrębnych form wyrazowych. Słowa *bardziej, najbardziej, mniej, najmniej*, traktowane na ogół jako nięsamodzielna część składowa dwuwyrazowej formy analitycznej stopnia będą przez nas uważane za formy fleksyjne stopnia wyższego i

⁹ Na fakty te zwrócił autorce uwagę Z. Saloni w dyskusji nad referatem. Przekazując ustną sugestię J. Tokarskiego stwierdził, że istotne jest nie tylko to, czy przymiotnik się stopniuje, ale także, jak się stopniuje. Niektóre przymiotniki wieloznaczne mają w pewnych znaczeniach stopniowanie pełne, w innych niekompletne, por. *najukochańszy* (brak: *ukochańszy*), *najprzewielebniejszy* (brak: *przewielebniejszy*), *najranniejszy* (brak: *ranniejszy*), *najuniżeńszy* (brak: *uniżeńszy*) itp.

¹⁰ S a l o n i, *Klasyfikacja gramatyczna...*

Maria Szupryczyńska

IS THE CASE OF ADJECTIVE COMPARISON AN INFLEXIONAL
CATEGORY IN THE POLISH LANGUAGE?

The article deals with the controversial problem of the position of adjective comparison in the morphological description of Polish. The morphological structure of these adjective forms is more complicated than the structure of noun declension forms. Despite this, morphemes of comparison case may be treated as inflexional, since the function of a particular grammatical category is the criterium of the inflexional character of morphemes. The author speaks in favour of the inflexional character of adjective comparison forms on the basis of the following theoretical findings:

- 1) the three case forms are produced from a large number of adjectives;
- 2) the comparison case differentiates the paradigms of corresponding lexemes in a complete and identical way;
- 3) the categories - positive, comparative, superlative - determine oppositional sub-sets within the whole set of adjective forms understood as one lexeme.

Some irregular cases, morphologically similar to comparison cases should be treated by dictionaries as inflexional. Inflexional forms can be found only in one-word synthetic forms; analytic forms should be treated as sentence constructions consisting of two different word forms (adjective + adverb).